

Sygn. akt: X C 4704/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Stanisław Sadowski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Paweł Sosnowski

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2018 r. w Toruniu

sprawy z powództwa **R. C.**

przeciwko **K. M.**

o zapłatę

orzeka:

I. **oddala powództwo;**

II. **zasądza od powoda R. C. na rzecz pozwanego K. M. kwotę 917 zł (słownie: dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Sygn. akt XC 4704/17

UZASADNIENIE

Powód R. C. wniósł o zasądzenie od pozwanego K. M. kwoty 3 952 złote tytułem zwrotu kosztów naprawy samochodu powoda, który uległ awarii po jego zakupieniu od pozwanego.

Pozwany K. M. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, iż nie ponosi odpowiedzialności za awarię samochodu powoda.

Sąd ustalił, co następuje

Pozwany K. M. prowadzi jako przedsiębiorca sprzedaż na małą skalę używanych samochodów pod firmą (...). Sprzedaje kilkadziesiąt samochodów rocznie. W sierpniu 2016 roku oferował samochód osobowy R. (...) z silnikiem wysokoprężnym 1.9 D.. Samochód, użytkowany wcześniej w kraju zakupił od osoby fizycznej na nr rejestracyjnych (...) w dniu 24 lipca 2016 roku w B.. Przed zakupem pojazdu celem dalszej odprzedaży, pozwany wykonał jazdę próbną. Po zakupie pozwany nie wykonywał żadnych napraw czy modyfikacji pojazdu.

Powód R. C. zainteresował się samochodem, który pozwany wystawił wraz z ofertą sprzedaży na swoim placu w K.. Powód dokonał oględzin pojazdu w miejscu jego parkowania. Odbył także jazdę próbną, z tym że samochód podczas jazdy próbnej prowadził ojciec pozwanego J. M., który dokonał prezentacji samochodu. Powodowi towarzyszył

jego brat M. C.. Po pierwszej wizycie, powód nie pytał bliżej o szczegóły techniczne dotyczące stanu samochodu, lecz zadawał raczej pytania natury ogólnej typowe przy zakupie samochodu, dotyczące uprzednich napraw oraz wypadkowej przeszłości pojazdu. Potem powód oglądał jeszcze inne samochody w innych miejscach. Ostatecznie zdecydował się nabyć sporny pojazd. W dniu 23 sierpnia 2016 roku dokonał zakupu samochodu za cenę 6 100 złotych. Przed zakupem powód w żaden sposób nie sprawdził samochodu w żadnym warsztacie. Nie korzystał także z pomocy mechanika samochodowego przy oględzinach pojazdu.

Powód użytkował samochód bezproblemowo do dnia 23 grudnia 2016 roku. W tym czasie przejechał nim ponad 4 000 km. Samochód miał mię wtedy przebieg 191 020 km. Tego dnia na trasie doszło do poważnej awarii silnika. Doszło do samozapłonu silnika, którego powód nie mógł wyłączyć. Ostatecznie silnik zatarł się po utracie oleju i się sam wyłączył. Pojazd został zaholowany do warsztatu C. K. w Ż.. Tam został naprawiony, po zakupie innego, używanego silnika przez powoda. Powodem zatarcia jednostki napędowej była awaria turbosprężarki, która uległa rozszczelnieniu, co spowodowało wyssanie oleju z silnika i jego trwałe zatarcie. Silnik zakupiony wraz z osprzętem przez powoda, został zamontowany w pojeździe, który powód użytkuje bezproblemowo do dzisiaj. Stary silnik wraz z całym osprzętem, w tym także turbosprężarka, zostały zutylizowane. Za usługę powód zapłacił kwotę 2 669,11 złotych.

Powód poinformował pozwanego o awarii najpierw telefonicznie. Następnie podjął z nim korespondencję dotyczącą żądania obniżenia ceny o kwotę 4 640 złotych. Pierwsze pismo powoda z dnia 29 grudnia 2016 roku nie zostało odebrane przez pozwanego. Do udziału w sprawie powód zaangażował także powiatowego rzecznika konsumentów w Ż.. Pozwany konsekwentnie od początku odmawiał spełnienia jakichkolwiek żądań reklamacyjnych powoda.

Silniki R. rodziny (...) (1.5, 1.9 oraz 2.2) należą do najbardziej nietrwałych i awaryjnych jednostek wysokoprężnych poprzedniej dekady.

Wartość aktualnego modelu samochodu R. (...), fabrycznie nowego z silnikiem wysokoprężnym wynosi co najmniej 90 000 złotych.

/Dowód:

-zeznania świadków:

J. M.-k. 73-74 akt, M. C.-k.89 akt

-przesłuchanie stron:

powoda R. C.-k.74 akt, pozwanego K. M.-k. 75 akt

-dokumenty:

faktura zakupu-k.5 akt, pismo powoda do pozwanego z dowodem nadania-k.6-8 akt, zestawienie kosztów naprawy-k. 13-14 akt, wnioski do rzecznika konsumentów-k.15 akt, pismo rzecznika do pozwanego i jego pełnomocnika-k. 16,20,23,28 akt, pismo pełn. pozwanego do rzecznika-k.21-22,27,32 akt, pismo powoda do pełn. pozwanego-k.24-26,29-31 akt, umowa sprzedaży samochodu-k.55 akt, zaświadczenie-k.69 akt/.

Sąd ustalił, co następuje

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków J. M. i M. C.. Sa one zbieżne w swojej treści co do faktów ustalonych przez Sąd. Pewne rozbieżności dotyczące pytań zadawanych przez powoda i świadka C. w trakcie jazdy próbnej wynikać mogą zarówno z upływu czasu jak i powiązań rodzinnych świadków z poszczególnymi stronami. Zasadniczo nie są to jednak okoliczności o zasadniczym znaczeniu w sprawie.

Podobnie Sąd ocenił zeznania stron, które w zasadniczej części są zbieżne i korespondują z treścią dowodów z dokumentów w przedmiotowej sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów, których wiarygodności i autentyczności żadna ze stron nie zakwestionowała.

Powództwo jest bezzasadne.

Już na etapie zakupu samochodu uznać należy, iż powód nie dochował należytej staranności przy kontraktowaniu. W ogóle nie dokonał należytych oględzin starego samochodu, wyposażonego w awaryjny i nietrwały napęd, o czym łatwo mógł się dowiedzieć choćby z forum internetowych. Samochodu przed zakupem nie oglądał żaden mechanik, powód w ogóle nie myślał o sprawdzeniu auta w warsztacie. Bez wątpienia, pozwany także oferował pojazd, który sam zakupił bez podobnych oględzin. Faktem jest jednak, iż awaria samochodu nie nastąpiła bezpośrednio po zakupie. Jak słusznie zauważył pozwany, powód jeździł samochodem przez 4 miesiące i przejechał nim ponad 4 500 km. Wbrew pozorom, w przypadku tak starego i de facto zużytego auta nie jest to mało. Nie wiadomo jak użytkowany był pojazd z tamtym okresie przez powoda. Jak wynika z własnej wiedzy technicznej Sądu, zweryfikowanej w innych sprawach, turbinę silnika (...) łatwo jest zniszczyć poprzez nieprawidłową eksploatację, choćby poprzez natychmiastowe wyłączenie silnika po dłuższej jeździe. Wątpliwości Sądu budzi przy tym twierdzenie wykonawcy naprawy samochodu powoda (k. 69 akt), iż turbosprężarka była wadliwie zamontowana do silnika po uprzedniej ingerencji mechanika (wymiana lub regeneracja). Wątpliwości te wynikają z faktu, iż samochód jeździł bezproblemowo przez dłuższy okres czasu. Jeździł nim pozwany po zakupie, auto odbywało też jazdy próbne i wreszcie spory okres i dystans przejechał także powód, aż nagle doszło do awarii. Opisany przez pozwanego w zeznaniach przebieg awarii świadczy raczej o tym, iż stare turbo, w rękach nowego użytkownika po prostu „zakończyło swój żywot” z powodu normalnego zużycia. Samochód miał w tym momencie oficjalnie prawie 200 000 km. W praktyce z doświadczenia przyjąć należy, iż przebieg ten mógł być o wiele większy.

Wątpliwości budzi przy tym zachowanie powoda, który reklamując samochód z powodu wad fizycznych silnika, pozwala na jego utylizację, uniemożliwiając oględziny uszkodzonych elementów choćby przez sprzedawcę, do czego pozwany miał prawo. Zniszczenie silnika wraz z osprzętem uniemożliwiło także zbadanie przyczyny awarii przez biegłego sądowego w toku przedmiotowego procesu.

Kupując stary i mocno używany (czytaj wyeksploatowany) samochód, (zwłaszcza z silnikiem diesla), złożony z tysięcy elementów, kupujący musi mieć świadomość ryzyka takiego zakupu. Z drugiej strony, sprzedawca nie może ponosić absolutnej odpowiedzialności za wszystko, co może ulec awarii w takim pojeździe, podczas jego dalszej eksploatacji. Inaczej jest w przypadku auta nowego lub prawie nowego. Tę sytuację regulują ceny samochodów używanych, które już w przypadku stosunkowo młodych i mało używanych aut, są znacząco niższe, niż aut nowych. Powód zakupił samochód za cenę poniżej 10% wartości samochodu nowego. Po jakimś czasie od zakupu doszło do awarii nie poprzez ujawnienie wady fizycznej, zatajonej przez sprzedawcę, lecz w ocenie Sądu z powodu zużycia starego i wyjątkowo podatnego na awarię elementu tego pojazdu. Z drugiej strony Sąd nie ma żadnych wątpliwości, iż pozwany o stanie sprężarki w pojeździe nie miał wiedzy i zważywszy na zabudowanie tego elementu w zespole napędowym, wiedzy takiej nie mógł mieć. Znamienny jest przy tym fakt, iż według zgodnej relacji czterech osób (strony i świadkowie) turbina nie wydawała żadnych dźwięków i nic nie świadczyło o stopniu jej zużycia.

W tym momencie nie może ująć uwagi także kolejny fakt. Po wymianie silnika samochód, według relacji powoda funkcjonuje bezproblemowo aż do dziś. Świadczy to o generalnie zaskakująco dobrym stanie ogólnym samochodu w chwili zakupu, w korelacji z jego wiekiem i przebiegiem, oraz faktem iż modele R. z tamtego okresu nie są wzorem bezawaryjności i daleko im do jakości aut marek japońskich czy niemieckich. Powód zmuszony był po prostu zainwestować w zakupiony za niewielką relatywnie kwotę samochód i obecnie za cenę łącznie poniżej 10 000 złotych dysponuje pojazdem, z którego jest zadowolony.

Godzi się także zauważyć, iż jak zauważył zasadnie pozwany, powód nie udowodnił swojego roszczenia co do wysokości. Udowodniona została jedynie wydatkowanie przez powoda kwoty 2 669,11 złotych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd przyjął brak odpowiedzialności pozwanego jako sprzedawcy za ujawnioną wadę rzeczy sprzedanej powodowi oddalił powództwo w całości, na mocy art. 560 § 1 kodeksu cywilnego (a contrario).

Wobec treści rozstrzygnięcia, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu-kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa procesowego, po myśli art. 98 § 1 i 3 kodeksu postępowania cywilnego.